

## Żydzi w Polsce

W dziejach Europy Środkowej i Wschodniej, więc także – a może przede wszystkim – w Polsce, jednym z najbardziej zagmatwanych i załganych zagadnień jest sprawa relacji polsko-żydowskich. Jak mało które zjawisko, była ona podatna na różnego rodzaju manipulacje przez najróżniejsze siły polityczne. Kulturowane w różnych częściach świata po dzień dzisiejszy wyobrażenie Polaka jako antysemity, zbiega się z antypolonizmem wielu środowisk żydowskich, szczególnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, zaś obie te postawy mają źródło w stereotypach, uprzedzeniach i grach socjotechnicznych, które konwencjonalizowały się przez wiele wieków, choć szczególna dynamika przypada na koniec wieku XIX i wiek XX. Nie bez znaczenia jest także słaba znajomość prawdziwej historii życia Żydów na polskiej ziemi od wieku XI.

W roku 135 upadło powstanie Bar Kochby, co spowodowało wielkie ruchy migracyjne Żydów po całym ówczesnym świecie. Zjawisko to znane pod nazwą *diaspory* (dosłownie „rozproszenie” – termin pochodzenia greckiego, odpowiada mu hebrajskie słowo *galut* – „wygnanie”) trwa do dzisiaj. Do lat czterdziestych XX wieku najwięcej Żydów mieszkało w Europie Środkowej oraz w USA (od końca wieku XIX).

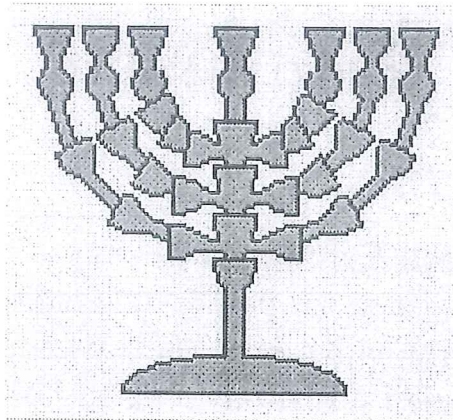
Żydzi, uchodząc z zajętej przez Rzymian ojczyzny, najczęściej zabierali ze sobą tylko wartości niematerialne: religię i obyczaje, układały się one

Lech Wałęsa (*Historia i mity narodowe. Postacie*)

Robotnik Stoczni Gdańskiej, działacz opozycyjny, który stanął na czele Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, powstałego w wyniku strajków w lipcu i sierpniu 1980 r. Jako przywódca odznaczał się dużą charyzmą, mówił do robotników ich językiem, walczył o ich prawa, „gotów był sam podejmować konieczne niepopularne decyzje – nawet wbrew solidarnościowemu parlamentowi, jakim była KKP”. Po ogłoszeniu stanu wojennego 13 grudnia 1980 r. został internowany. Od 1986 r., kiedy narastało ponownie niezadowolenie społeczeństwa polskiego, następuje ożywienie konspiracyjnej działalności „Solidarności”.

*cdn.*

w rozbudowany system tradycji, dzięki której przetrwali przez wieki w wierze ojców i w poczuciu odrębności narodowej.



*Menora – siedmioramienny świecznik – jeden z najstarszych znaków religijnych judaizmu, symbolizuje naród żydowski*

Wiek XI to okres ekspansji Żydów w Europie (Anglia, Hiszpania, Niemcy). W czasie I wyprawy krzyżowej na terenie Niemiec miał miejsce pogrom, który przerodził się w pierwszą migrację żydowską na ziemie polskie (1096). Skutki drugiej wyprawy krzyżowej były podobne; w roku 1147 do Polski dotarła druga fala osadników. Sądząc po faktach historycznych, społeczność ta, trudniąca się handlem, tym, co dzisiaj nazywamy działalnością bankowo-finansową, szybko znalazła swoje miejsce w nowym kraju osiedlenia. W roku 1264 książę Bolesław Pobożny nadał Żydom mieszkającym w Wielkopolsce wiele praw, znanych pod nazwą



*Jan Matejko, Przyjęcie Żydów r.p. 1096 (fragment)*

*Statutu kaliskiego*. Układają się one w cztery grupy tematyczne: jurysdykcja nad ludnością żydowską, działalność handlowa, działalność kredytowa oraz stosunki między żydami a chrześcijanami.

Żyd – 1. „członek narodu żydowskiego”. 2. żyd – „wyznawca religii mojżeszowej”.

*Słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Red. W. Doroszewski. Warszawa 1982.

cd.

W roku 1988 po fali strajków, które objęły całą Polskę, komunistyczny rząd zaczyna rozmowy z Wałęsą na temat legalizacji Związku, co doprowadziło do obrad „okrągłego stołu” i pierwszych wolnych wyborów, które odbyły się 4 czerwca 1989. Wałęsa głosił hasło „Musimy wygrać” i promował kandydatów ze strony opozycji podczas kampanii wyborczej do sejmu i senatu. Po wyborach udzielił poparcia rządowi Tadeusza Mazowieckiego. Został wybrany na prezydenta III Rzeczypospolitej (1990 r.). Laureat pokojowej Nagrody Nobla (1983 rok).

Wanda (*Mitologia polska. Legendy*)

Król Krak ożenił się dopiero w wieku pięćdziesięciu lat z piękną młodą dziewczyną z rodu Wenedów z Gniezna nad jeziorem Gopło. Oboje kochali się bardzo. Lud krakowski także kochał żonę swego władcy, od nazwy rodu nazwał ją Wandą. Złe moce zazdrosne o szczęście Kraka i Wandy spowodowały, że Krak spadł z konia i wkrótce zmarł. W Krakowie był wtedy zwyczaj, iż wraz ze zwłokami władcy palono też jego orszak i ludzi mu najbliższych. Wanda postanowiła znieść ten zwyczaj jako okrutny. Uznała, iż bliscy powinni długo jeszcze słać swym życiem imię ukochanego władcy. Mówiono o tym szeroko po świecie. Wiedziony ciekawością, przybył do Krakowa niemiecki książę Rydygier. Zakochał się w Wandzie bez pamięci i oświadczył, że jeśli ona nie odda mu swej ręki, najedzie Kraków ze swym wojskiem.

cdn.

Aż trzynaście artykułów *Statutu kaliskiego* dotyczyło kredytu i zastawu, były one bardzo szczegółowe (np. konie mogły być wzięte pod zastaw między wschodem a zachodem słońca w obecności świadka), gdyż – jak można sądzić – do tego typu działalności przywiązywano wielkie znaczenie. Niezwykle ufano przysiędze Żyda, gdyż aż w czterech przypadkach jego słowo było wystarczającym dowodem niewinności. Bolesław Pobożny zrównał Żydów z Polakami w prawie do handlu, nawet żywnością (przeciwko czemu głośno protestowała hierarchia kościelna), płacili też takie same podatki. Ponieważ społeczność żydowska była traktowana jako własność skarbu książęcego (później królewskiego, podobnie zresztą jak np. w Niemczech własność skarbu cesarskiego), otoczono ją wyjątkową ochroną (np. istniał obowiązek udzielenia pomocy Żydowi napadniętemu nocą). Przywileje Bolesława Pobożnego wykraczały poza prawa nadane Żydom w podobnych dokumentach prawnych wydanych w Czechach, Niemczech i na Węgrzech.

Gwoli prawdy trzeba dodać, iż w 1267 roku powstał *Statut wrocławski*, w którym starano się unieważnić większość praw nadanych przez Bolesława Pobożnego, jako konsekwencja antyżydowskich uchwał IV soboru laterańskiego (1215, zażądano wówczas m.in. noszenia wyróżniających strojów i innych znaków hańby). Zdaniem historyków decyzje władz kościelnych nie były przestrzegane. Kazimierz Wielki (1334) rozciągnął przywileje Bolesława Pobożnego na całe królestwo a nawet je poszerzył.

Do Polski zaczęły docierać echa wydarzeń w Europie, oskarżenia o mordy rytualne (pierwsze takie zdarzenie miało miejsce w Norwich w Anglii, w roku 1144), obowiązek noszenia przez Żydów specjalnych strojów, wygnanie z Anglii. Francji, Austrii, Hiszpanii, Portugalii, utworzenie pierwszego getta w Wenecji, inkwizycja itd. Nie-

wątpliwie do wzrostu nastrojów antyżydowskich przyczyniła się epidemia dżumy (1348–1349), o której wywołanie oskarżono Żydów.

Kazimierz Jagiellończyk – po okresie poparcia – wycofał przywileje dla mniejszości religijnej, wygnano wtedy Żydów z Warszawy, czasowo z Litwy, z Krakowa (osiedlono ich w dzielnicy zwanej Kazimierzem, która obecnie jest jednym z najwspanialszych zabytków kultury materialnej i sakralnej judaizmu). Jednak w pierwszej połowie XVI wieku Zygmunt Stary uwolnił prawnie Żydów od noszenia tzw. znaków hańby (choć w Polsce przepis o znakach nie był nigdy przestrzegany), zrzekł się jurysdykcji nad Żydami, zaś gminy uzyskały prawa sądownicze. Tworzył się szeroko rozbudowany samorząd wyznaniowy oparty na istniejącej już strukturze gmin – kahałów, które zajmowały się wszystkimi elementami życia społecznego od religijnych, poprzez szkolnictwo, kontrolę działalności gospodarczej, sądownictwo na opiece społecznej skończywszy.

Ukoronowaniem tej polityki był Sejm Żydów Królestwa i Litwy (1579) a nade wszystko Sejm Czterech Ziem, czuwający nad pełną autonomią w latach 1581–1764. W zachowanych świadectwach ów czas uważano za wyjątkowo szczęśliwy dla społeczności żydowskiej, choć były konflikty na tle religijnym (oskarżeniom o mordy rytualne i zbezczeszczenie hostii, formułowanym przez księży, przeciwstawiało się prawo, które – w sytuacji udowodnienia niewinności oskarżonego – karało bardzo surowo oskarżycieli) a nade wszystko ekonomicznym (wiele miast starało się o przywilej „*de non tolerandis Judaeis*”, umożliwiający w sposób legalny wysiedlenie poza obszar miasta nie podlegających przepisom cechowym konkurentów żydowskich).

*Statut kaliski* i inne akty prawne sprawiły, że napływowa ludność żydowska zorganizowana w gmi-

cd.

Wanda nie ulękła się gróźb, by spłacić swój dług wobec Krakowa i pokazać, że poprzednia jej decyzja nie była wynikiem tchórzostwa, skoczyła do Wisły i w ten sposób uniknęła niechcianego małżeństwa z okrutnym niemieckim księciem i ochroniła Kraków przed najazdem.

Wars i Sawa (*Mitologia polska. Legendy*)

Ojciec miał trzech synów. Aby wywróżyć ich przyszłość, wypuścił trzy strzały. Strzała pierwszego brata ugodziła niedźwiedzia, więc miał zostać myśliwym, strzała drugiego brata trafiła do barci, ten miał zostać bartnikiem, strzała Warsa wpadła do wody i został rybakiem. Wars wraz z ojcem zbudował łódź i wypłynął nią na Wisłę. Pewnego wieczora usłyszał śpiew z głębi wody. Śpiewała Sawa zaklęta w syrenę, że odczaruje ją ten, komu uda się ją złowić. Wars postanowił spełnić życzenie Sawy. Nie ulękł się przeszkód stawianych przez złego czarownika.

cdn.

cd.

Kiedy wyciągnął syrenę z wody, ta z powrotem zamieniła się w piękną pannę. Pobrali się, zamieszkali nad Wisłą i zbudowali osadę, która od ich imion przybrała nazwę Warszawa.

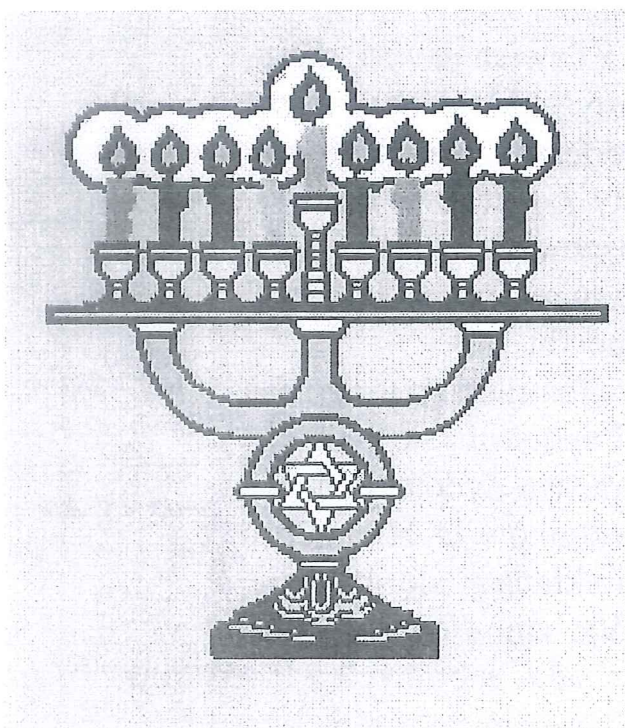
Warszawa (*Miasta polskie*)

Obecna stolica Polski (oraz stolica regionu Mazowsze), miasto położone w środkowym biegu Wisły. Najpiękniejsza część Warszawy to Stare Miasto, które powstało w XIV wieku, ale w czasie powstania warszawskiego i tuż po nim zostało zniszczone prawie w 90 procentach. Dzisiejsza, odbudowana po wojnie Starówka, znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Jednym z charakterystycznych budynków Warszawy jest Pałac Kultury i Nauki wybudowany w latach pięćdziesiątych jako dar ZSRR dla Polski. Dziś mieszczą się tu instytuty, biura, biblioteki, teatry oraz Sala Kongresowa.

cdn.

ny nie miała w zasadzie możliwości konsolidacji z poddanymi królów polskich. Mimo to nastąpił proces przerastania żywiołów narodowych, potwierdzały to decyzje np. Zygmunta I, który bogatym neofitom umożliwił nobilitację, i włączenia ich do szlachty litewskiej, a nawet polskiej. Podobnie jak w całej Europie, także w Polsce Żydzi trudnili się cłami, zbieraniem podatków, pożyczaniem pieniędzy na procent, co ze względów religijnych było zabronione chrześcijanom czy prowadzeniem karczem, na nich też spadło odium niechęci tych, którzy musieli wносить liczne opłaty na rzecz korony lub magnaterii. Utrwała się wśród mieszczan i chłopów niechęć, która była amplifikowana przez trwałe porozumienie ekonomiczne między szlachtą a Żydami. Im trudniejsza była sytuacja gospodarcza i polityczna I Rzeczypospolitej, tym gorsze były warunki egzystencji. „Potop szwedzki”, pogromy dokonane przez kozaków Chmielnickiego (1648–1649) oraz pogromy hajdamackie (1734–1736) zmusiły część Żydów do zmiany miejsca zamieszkania, zniszczyły ekonomiczne podstawy ich bytowania. Podjęte w czasach Stanisława Augusta (intronizowanego w 1764 roku) działania na rzecz reformowania państwa, likwidowały decyzją Sejmu Konwokacyjnego Sejm Czterech Ziem, co podobno było podyktowane chęcią usprawnienia zbierania podatku tzw. pogłównego oraz udrożnienia systemu rozliczeń finansowych. Stosowną uchwałę przygotowywano w okresie Sejmu Czteroletniego. Miała ona ułożyć od nowa stosunki polsko-żydowskie wedle reguł oświeceniowych. Uważano, że należy znieść wszelkie różnice w stroju, obyczajach i języku pomiędzy ludnością osiadłą a Żydami, jednak z zachowaniem tego wszystkiego, co wynika z religii. Propagowano hasła dopuszczenia ludności żydowskiej do nabywania gruntów (by to uwiarygodnić planowano zwolnienie na pięć lat od podatku i obdarzenie inwentarzem). Chciano tak-

że społeczność żydowską włączyć w polską strukturę społeczną z wszystkimi prawami i obowiązkami obywatelskimi. Uważano, iż do szkół talmudycznych należy wprowadzić niektóre przedmioty



*Chanukija – specjalny dziewięcioramienny świecznik, niezbędny podczas świąt Chanuka i mówionej wówczas modlitwy zapalania świec*

świeckie, w tym naukę języka polskiego. Liczono, że uda się przekonać rząd oraz zamożnych Żydów, by znaleźli środki na stworzenie dla biedoty żydowskiej miejsc pracy. Całe przedsięwzięcie prowadził Tadeusz Czacki, który jako urzędnik i poseł miał szczegółowy wgląd w problematykę. Po pierwszym rozbiorze w Polsce mieszkało prawie 900 000 Żydów, którzy w swych rękach skupiali 75% eksportu i 10% importu. Upadek I Rzeczypospolitej, rozbiory uniemożliwiły reformę. Zresztą sam projekt reformy podzielił ludność żydowską na dwa obozy: aprobujących oraz sprzeciwiających się (ci chcieli restytucji Sejmu Czterech Ziem), linia podziału biegła pomiędzy zwolennikami ścisłych związków

cd.

We współczesnej Warszawie tradycja łączy się z nowoczesnością – miasto jest ośrodkiem życia politycznego, swoje siedziby mają tu największe koncerny, a zabytkowe pałace i pomniki przypominają o wielowiekowej historii miasta.

**Wąchock** (*Miasta polskie*)

Małe miasteczko leżące na skraju Gór Świętokrzyskich, znane jest w całej Polsce głównie z dowcipów. Najczęstszym ich bohaterem jest sołtys:

– Dlaczego sołtys Wąchocka otwiera wszystkie okna i drzwi, kiedy gotuje kisiel?

– Bo na opakowaniu przeczytał informację: „doprowadzić do wrzenia w przeciągu pięciu minut”.

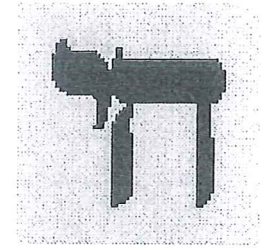
Wieliczka (*Miasta polskie*)

Niewielkie miasto położone blisko Krakowa. Słynne jest dzięki kopalni soli – jedynej w świecie czynnej bez przerwy od XII wieku do dzisiaj. Dlatego właśnie znajduje się na Światowej Liście UNESCO. Historia Wieliczki sięga czasów średniowiecza. Główną atrakcją miasteczka jest kopalnia soli kamiennej z unikatowymi w skali światowej Grotami Kryształowymi, kaplicami i podziemnymi korytarzami. Fenomen tego miejsca zawsze przyciągał do Wieliczki wiele sławnych osób – cara Rosji Aleksandra I, Johanna Wolfganga Goethego, Fryderyka Chopina, Jana Matejkę, Dymitra Mendelejewa, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza.

*cdn.*

z Polską jako ojczyzną a tymi, którzy traktowali Polskę jako miejsce diaspory i pełnej autonomii. Część badaczy sugeruje, że taki podział był wynikiem różnic w rodowodach Żydów (przeciwnikami mieli być migrujący z Europy Zachodniej, uzależnieni od hiszpańskiej szkoły talmudycznej, natomiast Żydzi osiadli z dawien dawna, związani z myślą Mosze ben Issraela Isserlesa – wielkiego talmudysty żyjącego w Polsce), inni pozamerytorycznie sugerują, że za reformami były tylko jednostki.

Po rozbiorach zmieniło się wiele. Pogarszała się sytuacja ekonomiczna Żydów. Kolejne fale osadników (z Niemiec i Austrii składały się głównie z biedoty, zmuszonej do migracji z ziem zabranych w pierwszym rozbiorze), wysublimowanie szkolnictwa religijnego, powoli samousprawniające się mechanizmy asymilacyjne owocowały wieloma sprzecznymi zjawiskami, jak frankizm, chasydyzm, przyłączaniem się części



*Chai – hebrajskie słowo oznaczające „życie” to częsty motyw wykorzystywany w biżuterii*

Frankizm – zespół przekonań religijnych i postawa wykreowana przez Jakuba Josefa Franka (druga połowa XVIII w.), polegająca z jednej strony na odnalezieniu wspólnoty judaizmu z chrześcijaństwem, co prowadziło do przejść na katolicyzm (nagradzano to włączeniem do rodów szlacheckich), z drugiej tajemniczy system mistyczny znajdujący dość duże grono wyznawców. Frankizm przyczynił się do pełnej asymilacji wielu rodzin żydowskich.



Chasydyzm – spontaniczny i na swój sposób demokratyzujący kontakt z wiarą ruch mistyczno-religijny zapoczątkowany na ziemiach polskich przez Izraela ben Eliezera (znanego pod imieniem Baal Szem Tow). Ruch ten przeciwstawiał się doktrynalności rabinizmu, głosił radość życia osiąganą w stanach ekstazy, w tańcu i śpiewie. Baal Szem Tow uważał, że najważniejszym obowiązkiem religijnym jest prosta, bezpośrednia modlitwa, zwrot do Boga, odrzucał całą wiedzę teologiczną. Spadkobiercą ben Eliezera był słynny kaznodzieja (magid) Dow Ber. Przywódcą grupy był cadyk – postać charyzmatyczna – który wokół siebie gromadził dwór i wyznawców, im więcej czynił cudów, im jego mądrość i świętość były głośniejsze, tym wyższa była jego pozycja. Cadyk poprzez mistyczny bezpośredni kontakt z Bogiem miał prawo doradzania wiernym we wszystkich ważnych sprawach. Chasydyzm, stał się składową częścią judaizmu, po dziś dzień wyznawany jest w Izraelu, USA czy w Anglii. Literacki obraz chasydyzmu odnaleźć można np. w powieściach: *Issaca Beshevisa Singera Dwór* oraz w *Austerii* Juliana Strykowskiego.

populacji do społeczności polskiej przy równoczesnych tendencjach innych grup do izolacjonizmu. W świadomej części społeczeństwa polskiego narastało z latami przekonanie o potrzebie asymilacji lub choćby o stworzeniu warunków do przyjaznego współżycia. Odpowiedzią na to był udział w Insurekcji Kościuszkowskiej np. oddziału Berka Joselewicza. W trakcie powstania listopadowego rabin Dawidson nawoływał ludność żydowską do czynnego poparcia zrywu niepodległościowego, co przyczyniło się do zorganizowania prawie tysięcznego oddziału żydowskiego, znakomicie sprawującego się na polu walki. Kiedy polskie duchowieństwo zamknęło kościoły (październik 1861) na znak protestu przeciwko aresztowaniu polskich patriotów w warszawskiej katedrze, żydowskie władze wyznaniowe (w tym słynny kaznodzieja Markus Jastrow i rabin warszawski – Ben Meisels) zamknęły synagogi, za co Rosjanie osadzili ich w więzieniu na kilka miesięcy. W tzw. partiach (oddziałach wojskowych)

cd.

Ważnym miejscem jest kaplica Błogosławionej Kingi, której ściany zdobią płaskorzeźby przedstawiające sceny biblijne, wykonane przez górników-artyistów, a oświetlenie zapewniają oryginalne żyrandole wykonane z soli krysztalowej. Wedle legendy to właśnie królowa Kinga, córka węgierskiego króla Beli IV, swą mocą sprowadziła do Wieliczki sól, jako posag, gdy wychodziła za mąż za Bolesława V Wstydliwego.

### Wielkanoc (Kuchnia polska)

Obróciliśmy wtenczas oczy na święcone, a było na co patrzeć, albowiem i tu pod prezydencją księcia kucharz wszystko tak urządził, że nie tylko apetytowi, ale i myśli było przyjemnym. W sali tej albowiem, wśród mnóstwa drzew, z miodu lipcowego była sadzawka, z wyspą zielonym owsem pokrytą, na której się past święty baranek z chorągwią, mający oczy z dwóch karbunkulów ze skarbca JO. księcia wyjętych, które błyszcząły niezmiernie. Na tego baranka godziło czterech dzików okropnej wielkości, upieczonych całkowicie, a dwanaście jeleni ze złożonymi rogami, w różnych pozyturach, wyskakiwało z lasu, który był z drzew pomarańczowych, różnymi konfektami obrodzony.

cdn.

podczas powstania styczniowego w roku 1863 było wielu żołnierzy pochodzenia żydowskiego.

„Na tych tajnych zebraniach bez różnicy żadnej  
Bywali chrześcijanie i izraelici –  
I przychodził najpilniej jeden chłopczyk ładny  
Z oczami, w których żar się prozelitów świeci.

Wrażliwy, jak nerw, honor uczniowskiej gromady  
Wzbraniał z nim jakichkolwiek psot i fanaberii,  
Bośmy wszyscy wiedzieli, że ten Żydek blady  
Ma i ojca, i dziada za bunt na Syberii.”

(Artur Oppman, *Włóczega*)

Wymiar praktyczny i moralny miały działania margrabiego Wielopolskiego na rzecz równouprawnienia Żydów i zdecydowany jego opór przeciwko przyjęciu antysemitycznych praktyk stosowanych w Rosji w majestacie prawa.

Sytuacja bardzo komplikowała się po roku 1880, kiedy to carskim ukazem (Rosjanie urządzili pogromy, co przyczyniało się do migracji, głównie do USA) przesiedlono także na tereny polskie liczną grupę Żydów, tzw. litwaków, związanych ekonomicznie i kulturalnie z Rosją, chętnie posługującą się na co dzień językiem rosyjskim lub jidysz, którym obce było społeczeństwo polskie. W sposób dla nich naturalny litwacy dość szybko weszli w kontakt z zaborcami, co wzbudzało do nich niechęć Polaków i związanych z Polską Żydów.

Jidysz – nazwa języka, jakim posługiwali się w Europie Żydzi aszkenazyjscy, który przez wieki użytkowania oraz kontakty z językiem kraju osiedlenia miał swoje liczne odmiany. Powstał nie później jak w XI wieku. Jak pisał Chone Shme-

ruk w *Historii literatury jidysz w wieku XVI* język ten był powszechnie używany przez Żydów mieszkających na „obszarach niemieckojęzycznych, w Polsce, w północnych Włoszech, na Bliskim Wschodzie, w Kairze i w Jerozolimie. W wieku XVII – także w Holandii, w wieku XIX w Anglii, we Francji i Stanach Zjednoczonych, a w wieku XX – w krajach Ameryki Południowej i w Australii”. Był to język nie tylko codziennej komunikacji, ale również literacki. W dawnych wiekach na ziemiach polskich z wyjątkiem *Cene urene* nie powstało żadne znaczące dzieło w tym języku. Jednak w wieku XIX i XX Polska w granicach przedrozbiorowych stała się kolebką – jak przekonuje prof. Shmeruk – nowoczesnej literatury jidysz. Stosowany powszechnie do II wojny światowej; zapisywano go alfabetem hebrajskim. Obecnie traktowany w Izraelu niechętnie jako język diaspory i zniszczonego przez Holocaust świata Żydów Europy Środkowo-Wschodniej.

Dla Polaków litwacy z czasem stali się jeszcze jedną z licznych grup społeczności żydowskiej, w której przestawali być traktowani jako obcy; mieli swój udział w rozwoju czasopiśmiennictwa w jidysz, przyczynili się do niezwykłej jego ewolucji, co znów dało asumpt do rozwoju literatury żydowskiej. Wzmacniało to tendencje izolacjonistyczne, które przetrwały aż do roku 1939.

„Dziwniejsze, że Manger [jeden z najwybitniejszych poetów żydowskich – MP] nie znał języka polskiego, mimo że parę lat, jak twierdził, przemieszkał w Warszawie. Jest to przykład tej osobliwej granicy etnicznej, która przebiegała przez miasto gdzieś w okolicy ulicy Bielańskiej, oddzielając Śródmieście od dzielnicy żydowskiej. Były to dwa odrębne światy.”

(Słonimski, *Alfabet wspomnień*, hasło *Manger Itzik*)

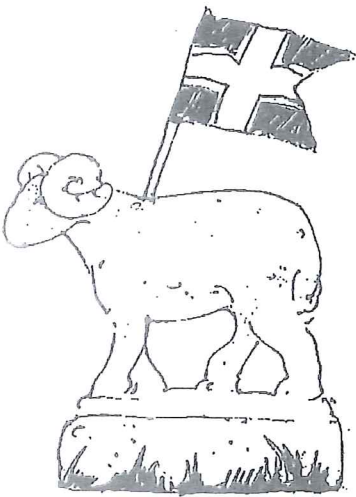
cd.

Gdy tu same mięsiwa, to w przyległej komnacie były ciasta i napoje nie mniej misternie ułożone. Nie lasy tam, ale baby podobne skałom nosiły na głowach z migdałowych murów grody i fortece, coś nawet podobnego Jerozolimie widać było, albowiem wśród cukrowych domów ukryte ananasy koronami szarymi naśladowały palmowe drzewa, a w bramach zaś figurki cukrowe w szmalcowanych pancierzach i z krzyżami czerwonymi na piersiach, jako jerozolimscy rycerze za czasów Godfreda, stali na straży. – A jam pożałował, że nie miałem przy sobie małego Michasia, abym mu te wszystkie jasełka pokazał i wytłumaczył, boby w pamięci dziecka przynajmniej zostały, nim ruinie ulegną.

(J. Słowacki:  
*Święcone u J.O. księcia  
Radziwiłła Sierotki*)

Wielkanoc (Kuchnia polska)

W pierwszym pokoju świeżą wysypany jedlinką długi stół okryty najsmakowszym święconym. Tu na środku baranek z czerwona chorągiewką na grzbiecie trzyma w zawróconym pyszczku garstkę młodej trawki, jakby zwiastując wracającą wiosnę; obok



*Baranek wielkanocny*

cdn.

Zróznicowana ekonomicznie społeczność żydowska w Polsce (od skrajnej biedoty do plutokracji) była w drugiej połowie XIX wieku dzielona również przez sprzeczne nurty, prądy, ideologie, jak: Haskala, asymilacja, syjonizm, socjalizm, ortodoksja religijna.

Haskala (dosłownie oświecenie, wykształcenie) – nurt intelektualny szerzący się wśród europejskich Żydów w latach 1750–1880, propagował on odrodzenie w diasporze poprzez rozwój kultury, nauki, reformę szkolnictwa wyznaniowego, poznanie kultury i języka kraju osiedlenia. Haskala popierała ruchy emancypacyjne, tendencje asymilacyjne, europeizację stroju. W tym okresie ruch wywarł wpływ na rozwój wydawnictw i czasopism a także literatury. W Polsce wybitnymi postaciami Haskali byli Abraham Stern, m.in. wynalazca maszyny do liczenia oraz Zelig Słonimski ze Słonimia, astronom. Tak się złożyło, że obaj byli pradziadkami Antoniego Słonimskiego – poety, dramaturga, felietonisty, nieformalnego przywódcy tendencji opozycyjnych w latach PRL-u przed powstaniem Komitetu Obrony Robotników.



*Abraham Stern – wybitny uczony żydowski, członek założonego przez Stanisława Staszica Towarzystwa Przyjaciół Nauki, pradziadek Antoniego Słonimskiego*

Syjonizm – nurt polityczno-społeczny Żydów w diasporze, który dążył do odrodzenia sił duchowych narodu i jego samoświadomości. Sprzeciwiał się asymilacji. Wzywał do walki zbrojnej o wskrzeszenie państwa żydowskiego, osadnictwa w Palestynie. Ideologiem syjonizmu był Theodor Herzl, który ogłosił swój program pod tytułem *Państwo Żydowskie* w roku 1896. Syjoniści najpierw z Rosji a później z całej Europy i Ameryki, w ramach pierwszych pięciu fal aliji (powrotu do ojczyzny) osiedlali się w Palestynie (1882–1939). Ideologia ta była fundamentem odtworzenia w roku 1948 państwa Izrael. Syjonizm kojarzy się także z nowoczesnym nacjonalizmem, który u schyłku XIX wieku był udziałem wielu narodów europejskich. W propagandzie komunistycznej, np. w czasie wydarzeń Marca '68, używano tego terminu jako pojęcia pejoratywnego.

Wymuszone przez kapitalizm rozwarstwienie społeczności żydowskiej, migracja do miast – spotykały się na terenie zaboru rosyjskiego z elementami polskiego nowoczesnego nacjonalizmu, pojawiły się sygnały analogiczne do rozwijającego się w Niemczech i Francji antysemityzmu nowego typu, mianowicie politycznego (np. u schyłku XIX wieku powstawały wydawnictwa antysemickie, w tym mroczna w swej istocie seria „Biblioteczka Żydowska”). Nieco później (1903), po dokonaniu rozłamu w szeregach narodowców, Roman Dmowski w książce *Myśli nowoczesnego Polaka* dał wykład programu obozu narodowo-demokratycznego.

Wybuch I wojny światowej, Legiony Józefa Piłsudskiego, rewolucja bolszewicka w Rosji, upadek Niemiec i Austro-Węgier przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości. Traktat wersalski zapewniał mniejszości żydowskiej pełnię praw obywatelskich, politycznych, religijnych i kulturalnych w ramach prawnych II Rzeczypospolitej, co potwierdziła konstytucja z 17 marca 1921 roku. Rządy Wincentego Witosa, a później – po przewrocie majowym (1926) – Józefa Piłsudskiego hamowały zapędy sił narodowych, dążących do zdecydowanego ograniczenia ekonomicznej i kulturalnej roli

cd.

podpierają go dwoje tłustych prosiąt, a każde częstuje z paszczy czerwonym jajem, zwyczajnym wielkanocnym włóczębnym, dalej indyk utuczony, który sam jeden w całym domu przez post wielki nie pościł; szynka, główna ozdoba możnych i chudopacholskich święconych stołów; przy niej, dla zniepewnienia apetytu żartoków, ćwierć cielęcia szeroką zalega misę.

cdn.

cd.

Cóż mówić o półgęskach, ozorach, zającach, cietrzewiach, zdolnych najgruntowniej stępiony obudzić apetyt. Na obu końcach stołu siadły szerokie, przysadziste, jakby tej śpizarni gospodynie, dwie okrutne *baby*, ach! bez nich cóż by całe święcone znaczyło? Na ich ogorzałych obliczach, jak na twarzy pijaka, gęsto wysypane czerwone garby, a ze środka czarniawa, lepka wysączona masa upewniała wprawne znawcy oko, że mimo straszne pozory i wewnątrz i zewnątrz smacznymi były. Garnitur pierogów i placków rozmaitego kształtu i nazwania zapełniał zdarzane między półmiskami przerwy, a wszystko razem gajem zielonego bluszczu zarosłe, troje razem zmysłów widzenia, smakowania i powonienia nęciło.

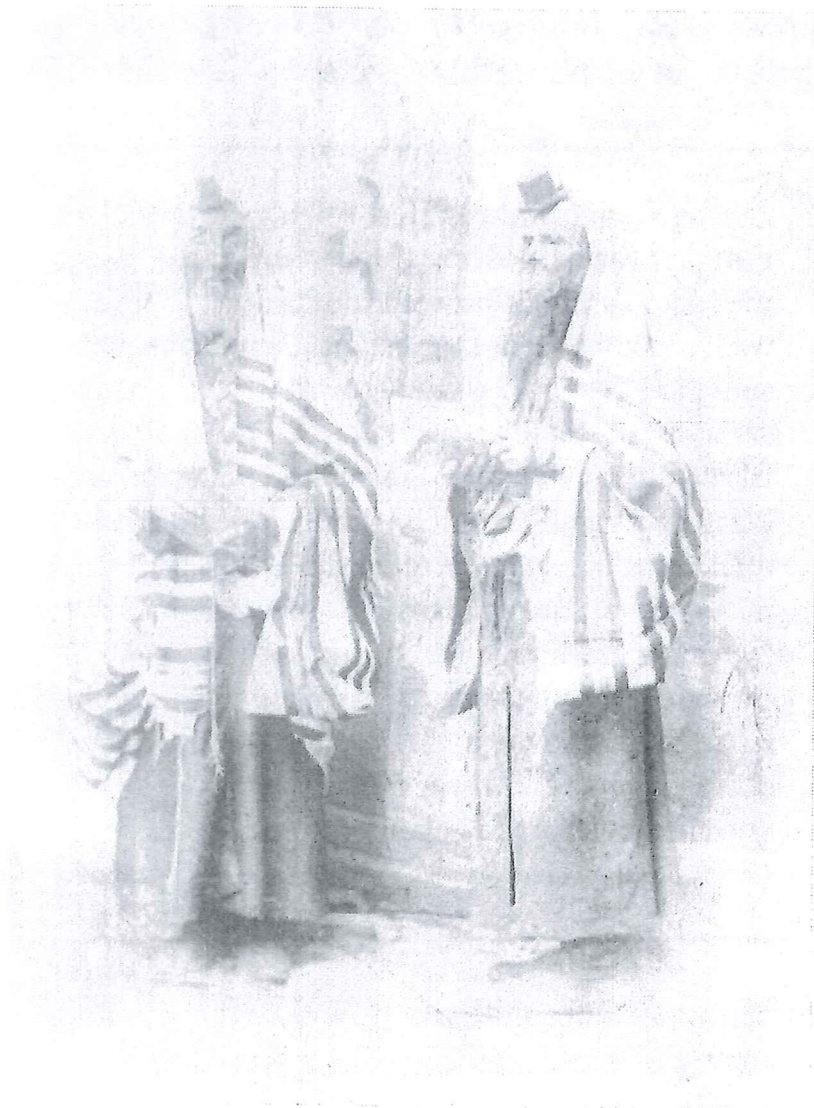
[I. Chodźko (1794–1861):  
*Domek mojego dziadka*]

społeczności żydowskiej, która stanowiła 10% obywateli i była największą diasporą w Europie.

W czasach II Rzeczypospolitej, pomimo wszystkich napięć i niepokoїв, rozwijała się literatura narodu żydowskiego, jako spadkobierczyni tradycji wieku XIX. Najbardziej frapujące jest to, że była ona trójjęzyczna, pisano bowiem w języku jidysz, po hebrajsku i po polsku.

W Polsce mieszkali i tworzyli w języku jidysz poeci i prozaicy tej miary, co: Szalom Asz, Mojżesz Broderson, Michał Bursztyn, Chaim Grade, Uri Cwi Grinberg, Itzik Manger, Perec Markisz, Icchok Lejb Perec, Joszua Perle, Ojzer Warszawski, Isroel Rabon, Zusman Segalowicz, Izrael Jehoszua Singer i jego brat, późniejszy noblista, Issac Beshevis Singer, Abraham Suckiewer. Eugenia Prokop-Janiec w książce *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne* opisuje i komentuje dorobek artystyczny ponad czterdziestu autorów, w tym tak wybitnych jak Irma Kanfer, Stefan Pomer, Karol Rosenfeld, Minka Silberman czy Maurycy Szymel.

Rozwój twórczości literackiej wspierała ogromna sieć różnego rodzaju pism codziennych i periodycznych oraz wydawnictw. Polska (głównie Warszawa, Łódź i Wilno) była jednym z trzech najważniejszych centrów kulturalnych diaspory żydowskiej.



*Modlący się Żydzi, oryginalna fotografia z końca wieku XIX*

Zaangażowanie części młodych Żydów w ruch socjalistyczny i komunistyczny budziło niechęć konserwatywnych ugrupowań żydowskich, jak i polskiego mieszczaństwa (wtedy narodził się stereotyp Żyda-komunisty). Sytuacja dramatycznie zmieniła się po śmierci Piłsudskiego, kiedy to niektórzy polityczni spadkobiercy Marszałka z Obozu Zjednoczenia Narodowego przejęli część antyżydowskich haseł narodowej demokracji, głównie ekonomicznych, choć nie protestowano także przeciwko *numerus clausus* (ograniczenie dostępu młodzieży żydowskiej do studiów uniwersyteckich poprzez limity miejsc) i wprowadzonemu

### Wigilia (Kuchnia polska)

A wigilia to nader ważny obrządek. Tradycja każe podać dwanaście potraw. I to: miejsc ma być przy stole do pary. Dawniej kładzono nakrycia dla nieobecnych i zmarłych. Ostatnio tradycja ta zaginęła.

By niczego nie pominąć i uszanować stare obyczaje – wymienić wypada po kolei bodaj z grubsza:

*primo*: trzy zupy do wyboru; wszystkie w filiżaneczkach, czasami w porcelanowych czarkach, nigdy w głębokich talerzach tym razem; postny czerwony barszczyk z uszkami, a w nich grzybki; albo – jeśli kto woli: zupa migdałowa na słodko; tylko parę starszych osób, zwłaszcza pań, ją dziś wybierze; na pewno prócz kobiet – pan Przetocki, zarządca jedzący rokrocznie wraz z nami kolację wigilijną, stary kawaler; trzecia – to zupa grzybowa; jakoby na pamiątkę dawno zmarłej babki Leokadii, która sama, nie ufając kucharzom, przyrzędała ją raz w roku, właśnie na wigilię; i na nią amatorzy się znajdują;

*cdn.*

cd.

*secundo*: lin w galarecie;

*tertio*: karp smażony z chrzanem; niektórzy wolą zamiast chrzanu – majonez;

*quarto*: szczupak z wody – gwóźdź sezonu i duża kucharza; tak zwykle długi, że nie mieści się na żadnym półmisku, trzeba zatem wyłożyć go na deszczułkę nakrytą serwetą; plus jajeczko na twarodo, posiekane; plus kartofelki wycinane specjalną maszynką w kształcie zgrabnych, małych kulek; do tego topione maselko w sosjerce z porcelanową chochelką;

*quinto*: gołąbki z kapusty z kaszą hreczaną i grzybkami; tak każe tradycja, której nie wolno uwłaczać; mało kto już po trzech rybach potrafi zjeść więcej niż dwa gołąbki, trzy co najwyżej; ale bodaj jednego zjeść wypada;

cdn.

przez grupy młodzieży narodowej gettu ławkowemu czy bojkotom sklepów żydowskich.

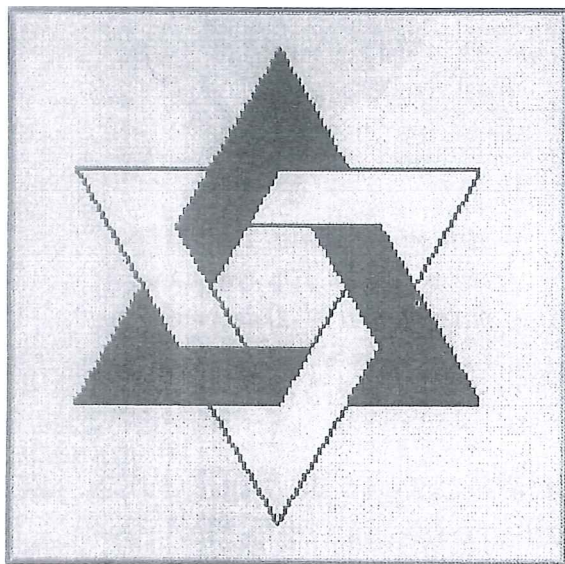
„Na ogół antysemityzm jest tylko wentylem, którym wynurzają poszczególne stany żale i skargi w różnej formie z powodu doznanych rozczarowań, niepowodzeń, których źródłem jest ich własne niedołęstwo, własna nieuczciwość; takim wentylem częściowo jest także *numerus clausus*, jako prawo wyjątkowe, stosowane wobec pewnej klasy obywateli polskich, sprzeciwia się konstytucji polskiej [...]; *numerus clausus* działa demoralizująco na naukę polską i wychowanie młodzieży przez zatrzymanie formy protekcjonizmu i wzbudzenie u młodzieży polskiej poczucia klasy uprzywilejowanej [...]. Dlatego zwalczam obecny *numerus clausus Iudaeorum* jak człowiek i wychowawca, jako uczonej i Polak.”

(Ryszard Ganszyniec, *Sprawa numerus clausus*. 1925 rok.)

Narastający nacjonalizm powodował, że Polacy i znacząca część rabinicznie nastawionych wyznawców judaizmu opowiadali się przede wszystkim za emigracją Żydów z Polski, dlatego wspierano ruch syjonistyczny, finansowano organizację Włodzimierza Żaboklickiego i jej na poły terrorystyczne działania w Palestynie, wymierzone przeciwko Anglikom. Dlatego też domagano się dla Polski statusu państwa kolonialnego przez pozyskanie Madagaskaru. Rząd porozumiewał się z żydowskimi konserwatywnymi ugrupowaniami religijnymi i w zasadzie odrzucał możliwość asymilacji. Sytuacja była na granicy załamania się spokoju społecznego. Trzeba sobie uświadomić, że zwolennicy sił narodowych od centrum po skrajną, bo sympatyzującą z włoskim faszyzmem i niemieckim nazizmem, prawicę mieli poparcie prawie połowy polskiego społeczeństwa, zaś wydarzenia w Przyty-



ku (ustosunkowując się do pogromu, premier Felicjan Sławoj-Składkowski dał polityczne przyzwolenie na dyskryminację ekonomiczną, piętnując przemoc fizyczną), ekscesy, napady, pobicia przez pałkarzy z Obozu Narodowo-Radykalnego Falanga



*Gwiazda Dawida (tarcza Dawida) – ważny symbol religijny i najważniejszy symbol świeckiej; znajduje się między innymi na fladze narodowej Izraela*

podgrzewały atmosferę, trudną zresztą ze względu na nie najlepszą sytuację gospodarczą. Wydarzenia te uderzały w Polaków pochodzenia żydowskiego w pełni zasymilowanych, głównie inteligentów, przedstawicieli wolnych zawodów, pisarzy, którym odmawiano prawa pisania po polsku, a książki których chciano zniszczyć, zaś ich autorów „powiesić bez sądu”. Najsilniej dotknęło to Juliana Tuwima, Antoniego Słonimskiego i Józefa Wittlina.

cd.

*sexto*: pierożki z grzybkami; już mało kto może;

*septimo*: także z kapustą – uf! już ledwo-ledwo po jednym;

*octavo*: coś tam jeszcze na siłę, żeby dociągnąć do tradycyjnych dwunastu potraw; ale niewiele już można, to nie saskie czasy, błogosławione lata, gdy to do północy jedzono wigilię wedle przykazań postnie, a po północy, że to już dzień następny, świąteczny i jeść można bez postu – dopiero półmiski mięsów dymiących, bigosy, indyki i bażanty, i miód do tego pucharami, i burgund, a kto woli – węgryna czarę, a i okowity pod bigosik czarę; vomitoria obok – kamieniem wykładane baseny z uchwyty po bokach, by pacjent miał się czego, nachylony nisko, trzymać i w to, co napaskudził, nie paść twarzą; zabytek taki można widzieć jeszcze w Zahajcach w bocznej oficynie; pokazuje się gościom jako swoiste *curiosum* i pozycję muzealną;

cdn.

cd.

przeskoczywszy coś tam po drodze –

*undecimo*: tradycyjny kompot z suszonych śliwek; każdy lubi;

*duodecimo*: na zakończenie specjał potrawa wyczekiwana: kutia!

W Kongresówce, w Wielkim Księstwie, nawet w zachodniej części byłej Galicji na tym miejscu – zamiast naszej kutii – kluski z makiem. Ci, co nie znają i nigdy nie jedli kutii, nie wiedzą, ile tracą. Kluski przy kutii to jak świeżo mianowany baron przy Radziwiłłach. Kutia – Nadpotrawa, Obyczaj i Obrządek, niemal Sprawa Święta, jeśli nie Narodowa. Bo nasze Kresy całe – w tej kutii. Kresy południowo-wschodnie, najbujniejsze.

cdn.



*Antoni Słonimski – polski poeta o żydowskim rodowodzie (karykatura W. Daszewskiego z „Wiadomości Literackich” – 1924)*

Nie chciano przyjąć do wiadomości, jak wielkie zasługi kulturze narodowej oddali pisarze, malarze, muzycy, uczeni polscy pochodzenia żydowskiego.

„W literaturze polskiej jako gwiazda pierwszej wielkości pozostanie Julian Tuwim. I literatura ta byłaby uboższa bez Leśmiana, Słonimskiego, Wittlina, Ważyka, Jastruna, by pominąć długi szereg nazwisk, mniej głośnych. W polskiej krytyce literackiej pozostaną na długo nazwiska Juliana Klaczki, Wilhelma Feldmana, Ostapa Ortwina, Juliusza Kleinera. Polska historiografia nie została zubożona przez wkład Askenazego, Hannelsmana czy Józefa Feldmana. W muzyce polskiej najwięksi wykonawcy nosili nazwiska żydowskie. W polskiej plastyce od Maurycego Gottlieba do Henryka Kuny, Eugeniusza Zaka, Meli Mutermilch, Romana Kramsztyka ciągnie się lista wybitnych nazwisk żydowskich. Bogato byli reprezentowani Żydzi w świecie znakomitych prawników polskich. Polska medycyna, polskie nauki ścisłe, polska technika wiele zawdzięczają wychodźcom z kasty żydowskiej.”

(Aleksander Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*. Paryż 1961.)

Nie chciano również zaakceptować faktu, że na ziemiach polskich tworzona jest wielka literatura żydowska, pisana w jidysz, w języku polskim i po hebrajsku, że toczy się równoległe życie kulturalne, z teatrem, filmem, siecią księgarń, wydawnictw, klubów dyskusyjnych itd. Dla polskiej skrajnej prawicy, nie bez wpływu haseł zza zachodniej granicy, wszystko to było nienawistne. Gwoli prawdy trzeba stwierdzić, iż antysemitki awantury organizowała niewielka grupa studentów, która dla swoich radykalnych koncepcji znajdowała niewielkie poparcie wśród inteligencji, choć niestety spore ze strony drobnomieszczaństwa, gdyż – zgodnie z powtarzającym się przez wieki stereotypem – Żydzi byli wyjątkowo łatwą ofiarą, typowym koźłem ofiarnym całej Europy i sporej części Amerykanów (dziś już się nie chce pamiętać sankcjonowanego przez rząd USA ograniczenia np. dostępu do pewnych stanowisk ludzi pochodzenia żydowskiego na uniwersyteckich wydziałach humanistycznych, czy fanatycznego antysemityzmu Henry’ego Forda lub Ezry Pounda; wszystkie ograniczenia zniesiono dopiero w 1946 roku).

August kardynał Hlond, prymas Polski, w Liście pasterskim pod koniec roku 1936 pisał:

„Przestrzegam przed importowaną z zagranicy postawą etyczną zasadniczo i bezwzględnie antyżydowską. Jest ona niezgodna z etyką katolicką. [...] Mieście się na baczności przed tymi, którzy do gwałtów antyżydowskich judzą. Służą oni złej sprawie.”

(A. Hlond, *Na straży sumienia*. Nowy Jork 1951.)

cd.

Nasz proboszcz, zapytany jako osoba autorytatywna, tej świętości kutii wręcz nie zaprzeczył. Mając pełne usta, tylko głową potakująco skinął i dobrał drugą, a może już i trzecią porcję. Bo do nas na wigilię często przyjeżdżał. Potem pasterkę dla nas odprawiał w naszej kaplicy, a za niego w jego parafii, w Jeziorach, ksiądz wikary. Bo rozumiemy – czemu by kutia nie miała mieć cech świętości? Przecież Pan Jezus rozmnożył chleby i wino w Kanie Galilejskiej. O jadło zadbał, o napitkach nie zapomniał. My – w ślad za Nim. Żeby woli Jego nie uchybić. *Benedicite!* Gdyby Chrystus Pan znał kutię, ją by rozmnożył przede wszystkim.

(A. Kuśniewicz:  
*Mieszaniny obyczajowe*)

Wigilia (Kuchnia polska)

Karp po żydowsku –

Składniki: 1,2 kg karpia, 800 g cebuli, 2 marchewki, 150 g rodzynek, 2 łyżki cukru, 3 ziarna ziela angielskiego, sok z cytryny, sól, pieprz.

Przygotowanie:

1. Rybę sprawić, opłukać, odciąć głowę, ogon i płetwy, resztę pokroić na 6 dzwonek i skropić sokiem z cytryny.

2. Cebule obrać, zetrzeć na tarce, dodać obrane marchewki, ziele angielskie, głowę, ogon i płetwy z ryby, zalać 1,5 l wody i gotować 40 minut. Dodać dzwonek ryby, rodzynek i cukier, gotować 40 minut. Dzwonka wyjąć, ostrożnie oczyścić z ości.

3. Wywar odcedzić, mocno odciskając. Odparować do objętości 700 ml, doprawić solą, pieprzem i sokiem z cytryny.

Wywar przecedzić przez sito wyłożone gazą, zalać nim ułożoną na półmisku rybę i zastudzić.



Rodzina żydowska (noworoczna kartka świąteczna)

Ustawy norymberskie, Kristallnacht, obozy koncentracyjne, planowa eksterminacja ludności pochodzenia żydowskiego dokonywana w III Rzeszy Adolfa Hitlera były wynikiem antysemityzmu o podłożu rasistowskim, w Polsce natomiast działania antyżydowskie miały – co i tak nie jest żadnym usprawiedliwieniem – podłożę przede wszystkim ekonomiczne, częściowo polityczne, zaś rasizmowi sprzeciwiano się w wielu kręgach, nawet najbardziej konserwatywnych, piętnując jego antychrześcijański charakter.

Wybuch II wojny światowej doprowadził do realizacji nazistowski plan eksterminacji narodu żydowskiego. Na ziemiach polskich okupowanych przez hitlerowców w tzw. Generalnej Guberni utworzono w latach 1939–1940 getta (Warszawa, Łódź, Będzin, Częstochowa, Kraków, Lublin, Piotrków Trybunalski, Przemyśl, Sosnowiec, Wilno i dziesiątki innych miast), z których wywożono do obozów śmierci specjalnie utworzonych dla planowanego wyniszczenia ludności żydowskiej (Chełmno, Bełżec, Płaszowice, Sobibór, Treblinka; w obozach tych zabito prawie 2 miliony Żydów) oraz do obozów koncentracyjnych (Auschwitz, Majdanek), gdzie spędzono przemocą przedstawicieli wszystkich narodów znajdujących się pod rządami III Rzeszy. W Auschwitz hitlerowcy zamordowali około 3 milionów Żydów z całej Europy, na Majdanku 200 000.

Na pomoc prześladowanym, zmuszonym do niewolniczej pracy, zagłodzonym, poniżanym i oszukiwanym ruszyli najpierw spontanicznie zwykli ludzie, później, od roku 1942, między innymi po apelu Zofii Kossak, liczne organizacje społeczne. Kierownictwo Walki Cywilnej, Delegatura Rządu apelowały o pomoc. Powołana w Warszawie (1942) Rada Pomocy Żydom (znana pod nazwą Żegota), konspiracyjna agenda polskiego państwa podziemnego – jedyna taka działająca organizacja w okresie II wojny w Europie – przy wsparciu polskiego rządu emigracyjnego, struktur państwa podziemnego, funduszy żydowskich i z prywatnych źródeł polskich, łącząc ludzi odmiennych opcji politycznych wsparła finansowo, psychicznie i moralnie wiele tysięcy Żydów, dostarczając żywności, ubrań, leków, fałszywych dokumentów umożliwiających przeżycie na tzw. aryjskich papierach, w końcu wskazywała lokale, gdzie można było się ukryć. Społecznie były piętnowane i surowo karane (nawet śmiercią) przez sądownictwo polskiego pań-

Wrocław (*Miasta polskie*)

Miasto nad Odrą. Ośrodek przemysłowy, naukowy i kulturalny. W 1945 powrócił do Polski. Wśród najpiękniejszych zabytków znajduje się późnobarokowy klasztor i kościół gotycki Najświętszej Maryi Panny. We Wrocławiu odbywa się słynny Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Wratistavia Cantans”. Jednym z częściej odwiedzanych miejsc jest Panorama Racławicka, ogromne malowidło wykonane przez J. Stykę i W. Kossaka, najpierw wystawiane we Lwowie, a od 1946 r. we Wrocławiu, obecnie w specjalnie zaprojektowanej i wybudowanej w tym celu rotundzie.

*cdn.*

cd.

W 1948 roku zorganizowano tutaj Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju z udziałem przedstawicieli 46 państw. W latach osiemdziesiątych silny ośrodek „Solidarności”, niezależnej działalności politycznej i kulturalnej (podziemna prasa i wydawnictwa).

*Zagłoba (Mitologia polska. Symbole)*

Jeden z bohaterów *Trylogii* Henryka Sienkiewicza (odgrywający istotną rolę we wszystkich jej częściach). Wesół szlachcic słusznej postury, życzliwie nastawiony do świata gawędziarz, który w potrzebie przeistacza się w polskiego Ulissesa, służąc zawsze sprytnym planem.

cdn.

stwa podziemnego zachowania „szmalcowników”, którzy albo szantażowali, albo wydawali hitlerowcom za pieniądze ukrywających się Żydów. Pomagał – szczególnie żydowskim dzieciom – polski kościół katolicki, także narażony na niebezpieczeństwo.

W lipcu 1942 roku Niemcy przystąpili do likwidacji warszawskiego getta. Do gehenny dnia codziennego dołączył się strach przed wywózką.

#### Wizja ghetta

„Dokądże mnie prowadzisz, tragiczny poeto,  
Wzdłuż murów, których nie znam, chociaż  
miasto znane,  
Dokądże mi otwierasz drzwi zakratowane  
I w jakie wiedziesz światy? Cicho. Oto ghetto.

Duszny upał nas owiał, noc gęsta dotyka,  
Jakiś krzyk przerażenia zabrzmiał w dali piekłem,  
Idę przez sen za tobą i ciemność przenikam,  
By ujrzeć kształt cierpienia, przed którym uciekłem.

Nie ma tu drzew i liści, tylko mur i kamień,  
Nie ma wiatru i wody, tylko studnia czarna,  
Skąd głód wychodzi boso, przystaje przy bramie  
I rozsypuje smutnie tyfusowe ziarna.

Idę, nie wierząc jeszcze hańbie feudalnej,  
Którą przywieźli tutaj okrutni siepacze,  
Wznosząc w naszej Warszawie, starej, liberalnej,  
Na wieczną żalność rzeczy drugą Ścianę płaczu”.  
[...]

(Stanisław Baliński, *Tamten brzeg nocy*. Londyn 1943.)

Codziennie wywożono do Treblinki i innych miejsc kaźni wiele tysięcy osób. Planowo mordowano cały naród żydowski.

## XV Po wszystkim [fragment]

„Koniec. W płomieniach niebo po nocach stoi,  
 a we dnie  
 Czarnym spowija się dymem – i tak co noc już  
 i co dnia!  
 Jest jak pustynia – tak dzikie, jak za najpierwszych  
 początków:  
 W dzień chmur wyniosła kolumna, a nocą kolum-  
 na ognia.  
 Wówczas mój naród z weselem poszedł społem,  
 wiarą wzmocniony,  
 By życie witać młode, a dziś nasz koniec, giniemy...  
 Wymordowano nas wszystkich – od dzieci małych  
 do starców –  
 Oto nam wszystkim zagłada nastąpiła dziś na tej  
 ziemi”.

(Icchak Kacnelson, *Pieśń o zamordowanym żydowskim narodzie*. Przeł. Jerzy Ficowski. Warszawa 1983.)

Utworzona w grudniu 1942 roku Żydowska Organizacja Bojowa, połączyła wszystkie podziemne organizacje żydowskie i wezwała do walki. 18 stycznia 1943 roku oprawcy hitlerowscy przestali czuć się bezpiecznie. Nieliczne grupy bojowników żydowskich podjęły atak. 19 kwietnia generał SS Jürgen Stroop rozpoczął likwidację warszawskiego getta. Wtedy też wybuchło powstanie. Przewodził mu Mordechaj Anielewicz. Walki trwały do 16 maja. Ocalała garstka. Czyn zbrojny żydowskich bojowników miał wymiar przede wszystkim moralny, gdyż siły niemieckie były miażdżące. Podejmowane przez Armię Krajową i Gwardię Ludową próby wsparcia na wiele się nie zdały. Wstrząsające świadectwo tego czasu odnaleźć można w książkach Hanny Krall (*Zdążyć przed Panem Bogiem*) i Kazimierza Moczarskiego (*Rozmowy z katem*). Władysław Bartoszewski i Zofia Lewi-

cd.

Jest wcieleniem rodzimego sarmatyzmu. Zagłoba nadużywa wprawdzie trunków, uciechy stołu interesują go bardziej niż wielka polityka, a barwne opowieści w jego wykonaniu mają często charakter przechwałek, jednak w gruncie rzeczy jest uczciwym Polakiem kochającym ojczyznę, wiernym przyjaciołom i brzydzącym się zdradą. Sienkiewicz pokazał, że szczerze serce i pogoda ducha znaczą więcej niż typowe sarmackie przywary, dzięki czemu kolejne pokolenia czytelników powieści mogą bez wyrzutów sumienia obdarzać gorącą sympatią tego niedoskonałego przecież bohatera.

Zakopane (*Miasta polskie*)

Usytuowana u podnóża Tatr zimowa stolica Polski, największy ośrodek sportów zimowych.

cdn.

cd.

Ulubione miejsce artystów Młodej Polski i międzywojnia. Ogromnym wielbicielem Zakopanego był Stanisław Witkiewicz. Fascynacja folklorem zakopiańskim, gwarą góralską ujawniła się w jego tomie *Na przełęczy. Wrażenia i obrazy z Tatr*. Był twórcą tzw. stylu zakopiańskiego, autorem wielu projektów architektonicznych, wśród nich willi „Pod Jedłami”, Muzeum Tatrzańskiego i kaplicy w Jaszczurówce.

Zamość (*Miasta polskie*)

Miasto powiatowe w województwie lubelskim, nad rzeką Łabuńką, założone ok. 1580 roku przez Jana Zamoyskiego.

Od końca XVI w. liczne skupiska Ormian, Żydów (jedna z największych gmin żydowskich w Polsce) i Greków.

cdn.

nówna w głośnej książce *Ten jest z ojczyzny mojej* opisali pomoc niesioną przez Polaków żydowskim ziomkom.

Polacy, po Żydach i Cyganach też przeznaczeni do eksterminacji, byli świadkami zagłady milionów. Jak żaden inny okupowany przez nazistów naród, byli karani śmiercią za pomoc udzieloną Żydom. Jak twierdzą niektórzy historycy, przechowanie jednej osoby angażowało do kilkudziesięciu osób. Wielu bało się, ale mimo tego, spacerując alejami parku-pomnika ofiar Holocaustu Yad Vashem, znajdzie się najwięcej drzew opatrzonych nazwiskami Polaków odznaczonych medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Niezwykle skomplikowane w czasie okupacji hitlerowskiej relacje pomiędzy Polakami, Żydami i Niemcami opisał Andrzej Szczypiorski w swojej głośnej powieści *Początek* (tytuł niemiecki *Schön Frau Seideman*), choć istnieje wiele innych doniosłych świadectw literackich, np. Jerzego Andrzejewskiego, Henryka Grynberga, Hanny Krall, Czesława Miłosza, Adolfa Rudnickiego, Jarosława Marka Rymkiewicza.

Część środowisk żydowskich oskarża Polaków o to, że nie pomogli ich rodakom w czasie hitlerowskiej okupacji, więc tym samym są współwinni zagładzie. To straszliwy zarzut i niesprawiedliwy. To polski rząd emigracyjny informował Anglików, Amerykanów i Rosjan o eksterminacji narodu żydowskiego i wymusił wspólne oświadczenie dwunastu państw, protestujące i zakazujące Niemcom działań antyżydowskich. Od roku 1942 wielkie mocarstwa wiedziały na pewno, jak w praktyce wygląda dokonywane przez nazistów „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, jednak nic nie zrobiono. Szmul Zygelbojm – członek Rady Narodowej (namiastka polskiego parlamentu w Londynie) na znak protestu przeciwko obojętności świata na zagładę Żydów popełnił samobójstwo.



Polacy pomagali na tyle, na ile jedna ofiara nazistowskiego terroru mogła wspomóc drugą ofiarę. Warto przypomnieć, że Polska była jedynym krajem okupowanym przez Niemców, który nie miał kolaborującego z hitlerowcami rządu! Wystarczy spojrzeć na inne okupowane kraje, by zobaczyć jak wiele czyniono nad Wisłą, choć, przypomnę, tylko tu groziła za to śmierć całej, udzielającej pomocy rodzinie – i wiele polskich rodzin rozstrzelano za ukrywanie Żydów, wśród nich także tych o antyżydowskim nastawieniu przed wojną. Strach, którym naziści zarażali w Europie całe społeczeństwa, osiągając w ten sposób bierność wobec cierpienia innych ludzi, nie był jeszcze na ziemiach polskich aż tak wielki, skoro funkcjonowało alternatywne państwo podziemne, rządzące, jak na możliwości sytuacji, sprawnie (np. Delegatura Rządu na Kraj przeznaczyła na pomoc ukrywającym się Żydom w roku 1943 milion złotych, rok później dwa miliony). Margines antysemitycznej patologii trzeba zaznaczyć w każdym społeczeństwie i należy o nim mówić, choć czynienie z niego pełnej reprezentacji narodu jest socjotechniczną grą w tej i w każdej innej sprawie.

Z II wojny światowej Polska – zdradzona w Teheranie, Jałcie i Poczdamie przez Amerykanów, Anglików i Francuzów – wyszła okrojona geograficznie, przesunięta na Zachód, zniszczona gospodarczo, zduszona politycznie przez włączenie w komunistyczną strefę oddziaływania, zmasakrowana demograficznie (z 34 milionów w roku 1939 do 24 milionów w 1945 w nowych granicach). W wyniku działań wojennych zginęło 5 milionów obywateli polskich, w tym trzy miliony Żydów i Polaków pochodzenia żydowskiego wymordowanych przez Niemców.

Żydzi, przed wojną 10% społeczeństwa, w roku 1945 stanowili ledwie ułamek procenta (jak podają różne źródła, na terenie Polski ocalało z nazi-

cd.

Podczas II wojny światowej tu znajdowało się getto, 1942–1944, obóz przesiedleńczy dla ludności Zamojszczyzny, obóz dla jeńców sowieckich. Wiele zabytków zachowanych jeszcze z renesansu, m.in. pałac, ratusz, katedra, synagoga. Zamość jest ważnym ośrodkiem turystycznym, przemysłowym i rolniczym.

Zawisza Czarny (*Historia i mity narodowe. Postacie*)

Rycerz, starosta spiski, wstąpił się w bitwie pod Grunwaldem (1410 r.). Był wysłannikiem Władysława Jagiełły na sobór w Konstancji w 1415 r. Uczestniczył w walce z Turkami i husytami. Jest uosobieniem cnót rycerskich – „polegać jak na Zawiszy”.

Ziemniaki (Kuchnia polska)

Ziemniaki, nazywane kartoflami, pyrami (w Poznaniu), grulami (na Podhalu), do Polski przywędrowały z Niemiec w XVII wieku i początkowo wzbudzały sporą niechęć. Jędrzej Kitowicz pisał: „długo Polacy brzydzili się kartoflami, mieli je za szkodliwe zdrowiu” (Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Warszawa, 1985, s. 295).

Z czasem stosunek Polaków do ziemniaka zmienił się. Współcześnie ziemniak jest w Polsce jednym z podstawowych składników obiadu (częstotliwość pojawiania się ziemniaków na polskich stołach zadziwia cudzoziemców) – zwykle stanowi integralną część drugiego dania. Przyrządza się również samodzielne potrawy z ziemniaków: zapiekanki, placki ziemniaczane, zupę ziemniaczaną, sałatkę.

stowskiego piekła 40 do 120 tysięcy Żydów). Wojna zniszczyła w Polsce zabytki kultury, w tym kultury judaistycznej: synagogi, słynne na całym świecie szkoły talmudyczne, jesziwy, chedery, sieć instytucji kulturalnych, filantropijnych, całą infrastrukturę społeczną i ekonomiczną społeczności Żydów polskich. Cios zadany przez hitleryzm rozbił wielowiekowe dziedzictwo. Psychiczne skutki Holocaustu, straszliwa tragedia, która dotknęła naród żydowski i głęboko została przeżyta przez naród polski, zostały spotęgowane w roku 1946 pogromem kieleckim. Do dziś, choć wiadomo już wiele na temat tych straszliwych zdarzeń, nie wiemy, kto i dlaczego przygotował tę potworną, nieludzką prowokację, wymierzoną w ofiary zagłady. Wydarzenia w Kielcach sprawiły, iż kolejna fala emigracyjna wywiodła z Polski następnych ocalańców (w roku 1946 powróciło ze Związku Sowieckiego 137 tysięcy polskich Żydów, wracali też z zachodniej Europy, ale tutaj nie ma żadnych konkretnych danych, zaś w latach 1945–1950 do Palestyny wyjechało 120 tysięcy osób), pozostało w Polsce z dawnej populacji niewielu Żydów, na dodatek część z nich zatarła swoją narodowość. W elicie nowej, komunistycznej władzy znalazła się na eksponowanych stanowiskach, szczególnie w aparacie przymusu, niewielka grupa osób pochodzenia żydowskiego, co – w wyniku stosowanych przez komunistów represji przeciwko Armii Krajowej – ściągnęło na nich odium nienawiści, które ujawniło się z całą mocą po upadku terroru stalinowskiego.

„Mój kolega, adwokat, żyd z wyznania, mówił mi, że w tym czasie [stalinizmu w Polsce – MP] najmniej 5000 żydów siedziało zamkniętych w obozach pracy niewolniczej. Usuwano żydów ze stanowisk w szkołach wyższych, w instytu-

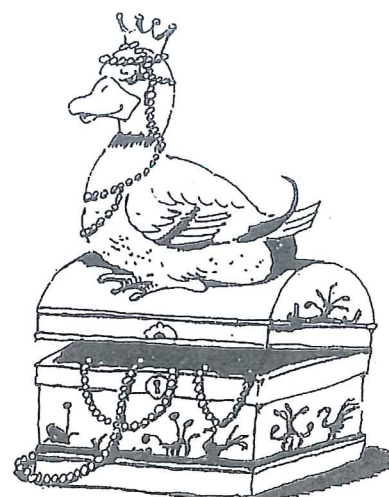
cjach państwowych itd. Dotyczyło to oczywiście Żydów bezpartyjnych, bo komunistycznych «Żydów» [...] ani sami Żydzi, ani sama partia nie traktuje jako z Żydami związanych. Dla pierwszych, są to kryminaliści i wyrzutki bez czci i wiary, dla drugiej są to indywidualia bez wiary i narodowości, dobre narzędzia okupacji sowieckiej w Polsce i komunistycznego imperializmu.”

(M.S. Kotowicz, *W Polsce pod sowieckim jarzmem*. Londyn 1955, s. 310.)

Owo odium wykorzystano do rozgrywek o podział władzy w roku 1968, kiedy oskarżono część polskich Żydów o syjonizm i chęć osłabienia PRL-u. Wsparli to swoimi głosami niektórzy przedwojenni prawicowi dziennikarze, którzy nagle z komunistami odnaleźli wspólne cele. Koniecznie w tym miejscu trzeba stwierdzić, że była to paranoja polityczna, gdyż stworzono oto nową odmianę antysemityzmu – antysemityzm bez Żydów. Zmuszono kilka tysięcy osób w pełni zasymilowanych ze środowisk głównie inteligentkich (w tym poetów, dziennikarzy, wybitnych profesorów uniwersytetów i młodych uczonych) do emigracji, szczególnie było to okrutne dla dzieci, gdyż większość z nich z dnia na dzień dowiedziało się, że w ogóle są „obcego pochodzenia” (propaganda komunistyczna przedstawiała to jako coś poniżającego) i że wyrzuca się ich z Polski, czego dzieci nie były w stanie zrozumieć. Zamknięto większość z i tak nielicznych placówek szkolnych i kulturalnych. Utrzymano jako alibi jedno czasopismo, Teatr Żydowski w Warszawie, Żydowski Instytut Historyczny, pozwolono działać pod polityczną kontrolą kongregacjom oraz Związkowi Społeczno-Kulturalnemu Żydów w Polsce.

Żyd stał się postacią mityczną, raz jeszcze był symbolicznym kozłem ofiarnym, na którego spadała wina za liczne niepowodzenia życiowe wielu

Złota kaczka (*Mitologia polska. Legendy*)



*Złota kaczka*

W Warszawie u szewca terminował młody Lutek. Szewc sam się bogacił, a swego praktykanta trzymał w nędzy. Pewnego wieczora Lutek usłyszał opowieść o królownej zaklętej w złotą kaczkę. Kto tę królownę znajdzie w noc świętojańską, może zdobyć wielkie skarby. W noc świętego Jana Lutek wszedł do lochów. Dotarł do piwnicy z jeziorkiem pośrodku, po którym pływała złota kaczka.

cdn.

cd.

Kaczka zmieniała się w królową i wyznała, jak można zdobyć majątek. Lutek miał dostać sto dukatów, które musi wydać w jeden dzień. Królowa podała jednak pewien warunek – wszystkie te pieniądze Lutek musi wydać na siebie, nie wolno mu dać nikomu ani grosza. Lutek uznał ten warunek za łatwy do spełnienia. Wziął dukaty i poszedł do miasta. Hulał cały dzień: jadł, pił, urządzał wycieczki, kupował ubrania, ale stu dukatów wydać nie umiał. Wreszcie wieczorem ulitował się nad invalidą i oddał mu resztę pieniędzy. Wtedy czar prysnął, pieniądze zniknęły, królowa–złota kaczka zginęła na zawsze. Dziad pocieszył Lutka, że dobrze zrobił, bo tylko zarobione uczciwie pieniądze dają szczęście. Od tej pory los Lutka odmienił się. Zawsze miał dobrą pracę, znalazł dobrą żonę i żył długo w zdrowiu, dostatku i szczęściu.

osób ogarniętych wizją żydowsko-masońskiego spisku. Antysemityzm bez Żydów trwał, choć w szabas tylko w dwóch czy trzech miejscach w Polsce mogło odbyć się nabożeństwo, gdyż do pełnego obrządku religia judaistyczna wymaga dziesięciu w jednym miejscu modlących się Żydów. Ale stereotyp trwał. Nie bez winy była część polskiego kleru, który nawet po Soborze Watykańskim II, po wypowiedziach papieża Pawła VI, a szczególnie Jana Pawła II, nadal i mimo wszystko godził się np.: na kolportaż w przykościelnych kioskach *Protokołów Mędrców Syjonu* – fałszywki sprokurowanej przez carską ochranę, by podsycać nastroje antyżydowskie w Rosji.

„Jak to wspomnieli wasi przedstawiciele, Sobór Watykański II w swojej Deklaracji *Nostra Aetate* ustanowił punkt wyjścia dla tej nowej i obiecującej fazy stosunków między Kościołem katolickim a żydowską wspólnotą. Istotnie Sobór bardzo wyraźnie stwierdził, że *zglębiając tajemnice Kościoła pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama*. [...] stwierdzamy z całkowitą jasnością, że wraz z żydowską wspólnotą religijną powinniśmy iść naprzód po drodze braterskiego dialogu i owocnej współpracy.

Zgodnie z tym uroczystym mandatem Stolica Apostolska starała się stworzyć instrumenty dialogu i współpracy oraz przyczyniać się do ich realizacji zarówno tu, w centralnym ośrodku Kościoła, jak i wszędzie indziej w Kościele”.

(Jan Paweł II, *Przemówienie do Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności* z 12 marca 1979 roku.)

Szczere oburzenie w Polsce wywołał głośny film C. Lanzmana *Shoah*, w którym jacyś chłopcy z zapyziałych wiosek argumentowali swoją niechęć we-

dle inkwizycyjnego wzorca zbiorowej odpowiedzialności Żydów „za śmierć Pana Jezusa”, gdyż znowu margines potraktowano jako *pars pro toto* wszystkich Polaków. A przecież nie chcieliśmy, nie tylko po roku 1989, by traktowano nas jako mieszkańców jakichś straszliwych obrzeży Europy. Powiedzmy wreszcie i to, że w Polsce powojennej nie było antysemityzmu *sensu stricto*, choć była socjotechniczna gra w antysemityzm, co dało o sobie znać także po obaleniu komunizmu w roku 1989, a czego przykładem było przypisanie, przez część przeciwników politycznych, Tadeuszowi Mazowieckiemu żydowskiego pochodzenia, co – być może – odebrało temu wybitnemu politykowi głosy części elektoratu. Zastosowanie tego samego chwytu w kampanii prezydenckiej w roku 1995 wobec Aleksandra Kwaśniewskiego nie odniosło żadnego skutku, choć telewizja publiczna często prezentowała plakaty wyborcze tego kandydata z dorysowaną gwiazdą Dawida. Oznacza to – być może – że kończy się pewien niechlubny etap w sposobie myślenia, że w działaniach politycznych antysemityzm traci swoje socjotechniczne walory.

Gra w antysemityzm sprawiała, że kiedyś Polacy (szczególnie starszej daty lub z głębokiej prowincji) nie wstydzili się mówić o swoich fobiach, choć w krajach zachodnich ludzie o poglądach antysemickich w zasadzie nie wypowiadają się publicznie na ten temat, gdyż tego po prostu nie wypada robić (choć przecież zdarza się to działaczom skrajnie prawicowych organizacji w Austrii, Francji, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Szwecji czy Rosji). W Polsce również tego nie wypada czynić, choć jak zawsze i wszędzie pozostaje patologiczny margines. Nie może być antysemityzmu w kraju, w którym większość mieszkańców w życiu nie rozmawiała z Żydem!

#### Zupy polskie (Kuchnia polska)

Zupy to specjalność kuchni polskiej. Tradycyjny obiad polski składa się z zupy i tzw. drugiego dania i kompotu. Zupa powinna być pożywna i ciepła (także latem). Do najczęściej przygotowywanych zup należą: zupa jarzynowa, grzybowa – najlepsza i najbardziej aromatyczna z suszonych borowików (prawdziwków), zupa ziemniaczana (kartoflanka), krupnik – na wywarze z mięsa i warzyw, z dodatkiem kaszy, zupa ogórkowa – z kiszonymi ogórkami, pomidorowa – najsmaczniejsza ze świeżych pomidorów. Do zupy możemy dodać makaron, ryż lub lane kluski, a przed podaniem na stół posypujemy zupę posiekaną natką pietruszki.

cdn.

### Żur (*Kuchnia polska*)

Do przygotowania tradycyjnego polskiego żuru używamy tzw. zakwasu: do kamiennego garnka należy wsypać 2 szklanki mąki razowej żytniej, zalać trzema szklankami ciepłej, przegotowanej wody i wymieszać, dodać 3 ząbki czosnku (obrane, pokrojone na drobne kawałki), kawałek skórki razowego chleba, sól, kilka ziaren pieprzu, ziela angielskiego i liść laurowy. Następnie garnek obwiązać lnianą ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na trzy dni. Z ziemniaków, cebuli i czosnku ugotować wywar, dodać sparzone suszone grzyby i 2 szklanki zakwasu. Zagotować, po przestudzeniu dodać śmietanę. Żur z ziemniakami jest w wielu regionach Polski jedną z dwunastu potraw wigilijnych.

Od wczesnych lat osiemdziesiątych pojawiło się wśród młodych ludzi ogromne zainteresowanie przede wszystkim kulturą żydowską, religią, językami jidysz i hebrajskim, zwyczajami, kuchnią. Nagroda Nobla dla urodzonego i mieszkającego przed wojną wiele lat w Polsce Isaaca Bashevisa Singera, przekłady na język polski dzieł najwybitniejszych pisarzy żydowskich, słynny film *Skrzypek na dachu* według powieści Szolem Alejchema *Dzieje Tewji Mleczarza*, twórczość Henryka Grynberga – piszącego po polsku żydowskiego poety, prozaika, eseisty, niezwykle dzieła Juliana Strykowskiego – wybitnego pisarza polskiego o żydowskim rodowodzie, sukces czytelnicy Aleksandra Wata, wywodzącego się z żydowskiej rodziny poety, ongiś futurysty, komunisty, ofiary stalinizmu, zmuszonego do pozostania poza krajem, autora wybitnych utworów lirycznych, ważnych esejów, a nade wszystko fascynującego i rozliczeniowego dziennika *Mój wiek*, pewna moda na żydowskie pieśni i piosenki owo zainteresowanie podtrzymywały. Jak w roku 1995 napisał, bez wcześniej często formułowanych oskarżeń o antysemityzm, amerykański tygodnik „Time”, Polacy oszaleli na punkcie, skądinąd religijnego, żydowskiego wymogu koszerności, piją wódki koszerne, jedzą cukier koszerne, a nawet używają koszernej wody mineralnej, choć ta, wedle wskazań Talmudu zawsze jest koszerne.

Dawna gra w antysemityzm spotyka się z rodzącą się postawą szczerego zainteresowania, a nawet często deklarowanego naiwnie prostego filosemityzmu, zaś smutek wiersza Antoniego Słonimskiego *Elegia miasteczek żydowskich* brzmi na nowo, raz jeszcze zrozumiały, przeżyty i zapamiętany:

Nie masz już w Polsce żydowskich miasteczek,  
W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy  
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek  
I śpiewu nasłuchiwał z drewnianej bóżnicy.

[...]

Nie ma już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni  
Wiatr łączył z polską piosnką i słowiańskim żalem,  
Gdzie starzy Żydzi w sadach pod cieniem czereśni  
Opłakiwali święte mury Jeruzalem.

Nie ma już tych miasteczek, przeminęły cieniem  
I cień ten kłaść się będzie między nasze słowa,  
Nim się zbliżą bratersko i złączą od nowa  
Dwa narody tym samym karmione cierpieniem.